KSIĄŻKI NOWOŚCI
STYCZEŃ WARSZAWA
M. ARCT KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
P·K·O·– 196 TEL· 48-54
NOWY-ŚWIAT 35

KSIĄŻKI MIESIĘCZNIK
WAR-SZAWA
DODATEK DO CZASOPISMA AUTO
ROK 2gi Nº 1szy
STYCZEŃ 1928

Andrzej Strug. MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA. Jest to drugie wydanie książki, która w pierwszem wydaniu odrazu podbiła serca czytelników. Obecnie została zaktualizowana przez film, co należy uważać za jedno z najszczęśliwszych posunięć rodzimej kinematografji.

Krwawa tragedja tęsknoty nabiera w tej podwójnej interpretacji filmu i słowa szczególnej plastyki, grozy i prawdy. Bibljoteka Beletrystyczna. 2 tomy. Cena zł. 4.—

Wacław Gąsiorowski. ROK 1809. Dom Książki Polskiej udostępnia ogółowi ponownie cykl barwnych powieści napoleońskich Gąsiorowskiego.

Świetny koloryt bohaterskiej epoki pierwszej połowy XIX wieku, żywość i rozmaitość akcji oraz lekkość narracyjna sprawiają, iż zainteresowanie czytelnika wzrasta z każdą stronicą.

2 tomy. Cena zł. 10.—

Wojciech Baranowski. GAUDEAMUS. Opowieść z życia polskiej studenterji w Rydze z przed lat trzydziestu.

Poprzez stronice książki przewijają się dzieje miłego i młodego romansu na tle codziennych trosk, ciężkiej pracy i studenckiej tężyzny. Cena zł. 7.50.

Jan Augustynowicz. KSIĄDZ PIOTR. Wyd. III. Głębokie studjum psychologiczne, poruszające wieczne zagadnienie tragicznego konfliktu obowiązku i naturalnej, a krwią pulsującej miłości ludzkiej. Cena zł. 4.80.

Roman Umiastowski. LUDZIE MORZA. Niezwykle interesująca książka, w której przez udostępnienie wyjątków z pamiętników, raportów morskich i t. p. dana jest możność zapoznania się z nowoczesną grozą wojny morskiej. Cena zł. 6.—.

G. K. Chesterton. O MĄDROŚCI OJCA BROWNA i tenże **O NIEWINNOŚCI OJCA BROWNA.** Prawie jednocześnie ukazały się dwie powieści znakomitego pisarza angielskiego.

Poza wartościami literackiemi tych książek na poczytność ich wpłyną niewątpliwie niedawne odwiedziny Chestertona w Polsce i jego szczerze przyjazny stosunek do Polski i Polaków. Cena zł. 6.50 i 1.95.

James Oliwer Curwood. NAJDZIKSZE SERCA. Jest to pieśń wielkiej miłości wśród mrozu okrutnej zimy północy i jeszcze okrutniejszego zimna serc ludzkich.

Wstrząsające przygody, jasność obrazów i prawda z nich bijąca stawiają tę książkę w pierwszym szeregu wśród egzotycznych powieści. Cena zł. 4.—.

R. Z. Stevenson. PORWANY ZA MŁODU. Książka pełna przygód, łopotu bander, krzyku mew, strzałów szkockich powstańców i uczuć szlachetnych, a ozdobiona zwycięstwem dobra i prawości. Cena zł. 7.—.

Piotr Bovet. INSTYNKT WALKI. Studjum pedagogiczne dla rodziców, nauczycieli i instruktorów sportowych.

Książka wskazująca sposoby zużytkowania naturalnego instynktu walki do celów twórczych. Cena zł. 6.—.

HENRYK MOŚCICKI

O MIŁOŚCI ROMANTYCZNEJ

Stanisław Wasylewski posiada w literaturze dobrze znane i zasłużone imię pisarza o wykwintnej kulturze, niepospolitym smaku artystycznym i nieprzeciętnej znajomości dziejów polskiego obyczaju. Ulubioną jego epoką są czasy panowania „Króla Stasia" i późniejsze lata romantyzmu, biedermajeryzmu aż do Drugiego Cesarstwa; nie obchodzą go wielkie zdarzenia dziejowe, wojny, intrygi dyplomatyczne, przewroty społeczne, traktuje je tylko jako tło do obrazu wzruszeń serdecznych, cichych przeżyć, salonowo-buduarowych perypetyj; interesuje go zaś przedewszystkiem kobieta, główna aktorka na scenie wytwornego życia, niejednokrotnie najważniejsza, acz ukryta w cieniu, wytwórczyni historycznych dramatów i najdonioślejszych tworów natchnień poetyckich. Nikt też lepiej od Wasylewskiego nie potrafi przeniknąć wiotkiej, subtelnej atmosfery „miłości romantycznej", odtworzyć całego jej uroku, zamkniętego w oszklonej serwantce, pełnej wzruszających pamiątek serc niegdyś gorejących. Z kart jego dzieła „O miłości romantycznej" (Nakład Wydawnictwa Polskiego w Poznaniu. Cena zł. 12.—) płynie delikatna woń zaschłych kwiatów, płowiejące barwy sprzętów i strojów nabierają nowego życia, z mgieł wspomnień memuarowych wyłania się korowód postaci splecionych w bezszelestne akordy. I przedziwnie opowiada nam Wasylewski o polskiej kobiecie romantycznej, jej wyanielonej miłości sprzęgniętej z kochaniem nieszczęśliwej ojczyzny.

Oto „Kochanki pierwszych dni" młodocianych wieszczów romantycznych z Mickiewiczem na czele; oto kochanka wieszcza z „kowieńskiej doliny", oto przedziwne życie romantyczne autora „Marji", porucznika Malczewskiego; oto bohaterską glorją otoczone: Klaudyna Potocka, jałmużnica-kwestarka, i Emilja Plater, wódz powstańców, i pani Bobrowa, Donna Giovannina Zygmunta Krasińskiego, i wiośniana Ewunia Ankwiczówna, i „szczęście Liszta i Balzaka" — księżna Karolina z Iwanowskich Wittgenstein, pani Hańska... Wreszcie ze schyłkowej epoki romantyzmu przezacna postać Klementyny z Tańskich Hoffmanowej. Niewiasty wytwornego, zniewalającego wdzięku, żarliwe zarazem westalki świętego znicza miłości Polski. Rumieńcami życia, oddanego miłości,

d. c. na str. 2

żyją talentem Wasylewskiego obudzone postaci, patrzące na nas z pięknych reprodukcyj, zdobiących tę przemiłą książkę.

Epoki romantyzmu dotyczą również wspomnienia dra Stanisława Morawskiego „W Peterburku" (Nakład Wydawnictwa Polskiego w Poznaniu. Cena zł. 10.—), autora wydanych przed paru laty nadzwyczaj ciekawych pamiętników p. t. „Kilka lat młodości mojej w Wilnie". Wprowadzają one czytelnika w barwne środowisko życia polsko-rosyjskiego w Petersburgu z czasów mickiewiczowskich. Widzimy więc tutaj Puszkina, „co był wieszczem ruskiego narodu", więc Oleszkiewicza, co „biblję i kabałę badał i, jak mówią, że z duchami gadał"; jest również malarz Aleksander Orłowski; znakomita pianistka Marja Szymanowska, której dwie córki poślubią zczasem dwóch przyjaciół: Celina — Mickiewicza, Helena — Malewskiego; plenipotent magnatów litewskich, Żelwietr; wreszcie Józef Sękowski, znakomity orjentalista, wkońcu renegat i filar rosyjskiej publicystyki. A obok tych postaci głównych długi szereg drugorzędnych: Wańkowicz, co malował wieszcza na Judahu-skale, Konarski, guwerner magnacki, Rogalski, Wincenty Smokowski, Anastasiewicz — słowem znaczna część kolonji polskiej w Petersburgu na początku ubiegłego wieku, złożonej z ludzi wybitnych zdolności i talentów, zagnanych nad Newę bądź walką o byt, bądź pogonią za karjerą, bądź „przemocą carskich wyroków".

Opowiadanie Morawskiego, okraszone często gęsto anegdotą, dowcipem kąśliwym lub zaprawione głębszą refleksją myśliciela, czyta się z rzetelnem zainteresowaniem. Książkę zdobią liczne staranne reprodukcje utworów polskiego pendzla i ołówka z okresu opisywanego przez pamiętnikarza.

PLOTKI BOYA.

„Plotki, plotki..." Boya. Z zaciekawieniem bierzemy do ręki nową książkę autora „Słówek" i „Brewerji", zapominamy narazie, że jest on twórcą dziewięćdziesięciu cztere ch przekładów arcydzieł literatury francuskiej, że obok „Żywotów pań swawolnych" przekładał Moliera i Monteskjusza. Żarliwie wczytujemy się w skrzące dowcipem niedyskrecje literackie, odsłaniające tajniki życia wielkich pisarzy i niedostępne dla profanów laboratorja twórczości. Czegoż tam niema w onych „plotkach" Boyowych! I „miodowy miesiąc Marji Leszczyńskiej", i prawdziwa historja Ninon de Lanclos, i poufne anegdoty z dworu Ludwików, i starodawne romanse Wersalu, i mające niepoślednią wartość pamiętnikarską wspomnienia Boya-Żeleńskiego o głośnym w swoim czasie „Zielonym baloniku" krakowskim. A obok tych, przy całej groteskowej nieraz formie ujęcia, głęboko erudycyjnych szkiców literackich, ileż tutaj rzucanych jakby odniechcenia, przy okazji, trafnych, dosadnych spostrzeżeń! Książka smakowna, przyrządzana przez nielada mistrza stylu i obserwacji. (Boy-Żeleński: „Plotki, plotki..." Nakład Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska". Cena zł. 6.60).

„Z PRZEŻYĆ I WRAŻEŃ MYŚLIWSKICH".

Znudził cię, przyjacielu, jednostajny szablon wielkomiejskiego życia, te same twarze w teatrze, klubie czy restauracji, gorączkowy pośpiech, uszminkowany fałsz, literackie swary i plotki, ustawiczny niepokój, czający się nawet w ciszy nocnej, płoszący sen? Obrzydło ci życie gorączkowe a płytkie, o wirach zawrotnych nieraz, lecz powierzchownych? Pragnąłbyś uciec daleko od „smętku tego wszystkiego?" Jest na to rada. Wsiądź do pociągu na dworcu Wschodnim w Warszawie — noc ledwo minie, jesteś za Pińskiem, w kraju lasów niezmierzonych, wód i łąk błotnistych; a jeśli jesteś myśliwym, do raju się dostanie twa dusza łowiecka. A kto jest takim myśliwym, czującym przedziwny czar przyrody, pełnej niespodzianek i nieoczekiwanych przygód, jak Krzywoszewski, ten dozna „przeżyć i wrażeń" niezwykłych, z których autor myśliwy ze swadą i humorem spowiada się w swej książce (Stefan Krzywoszewski: „Z przeżyć i wrażeń myśliwskich". Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 20). Zna on świetnie knieje w całej Polsce, polował nad Cholczą i na Śląsku, w Skałacie i w ginącej już puszczy Białowieskiej. O tych polowaniach, trudach, triumfach i niepowodzeniach łowieckich snuje się opowieść tak prosta a barwna, owiana takiem umiłowaniem duszy polskiej przyrody, że mimowoli sięgamy pamięcią do najświetniejszych obrazów polskiego łowiectwa, skreślonych piórem Mickiewicza i Weyssenhoffa. Fantazją pisarza uniesieni, odrywamy się od naszych miast i szarych dni spędzonych przy biurkach, oddychamy wonią lasów i pól. Doskonałe w dosadnym wyrazie rysunki Mackiewicza ilustrują znakomicie książkę Krzywoszewskiego.

Z LITERATURY PODRÓŻNICZEJ.

Coraz częściej możemy z radością witać w literaturze naszej oryginalne dzieła podróżników polskich. Obok głośnych dzieł Ferdynanda Ossendowskiego, rozchodzących się zagranicą w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, pojawiają się książki świadczące dodatnio o przedsiębiorczości naszych podróżników, szukających nietylko wrażeń, lecz i nowej strawy dla myśli. Nie z przelotnych też spostrzeżeń powstała książka Stefana Łubieńskiego „Między Wschodem a Zachodem" (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 18). Autor spędził dłuższy czas w Japonji, w oderwaniu od banalnego życia przebywających w kraju Wschodzącego Słońca cudzoziemców, w bezpośredniem obcowaniu z przyrodą i ludźmi Niponu. Poznał też dokładnie obyczaje, życie kulturalno-religijne, malarstwo, teatr, architekturę, poezję, literaturę, ustrój społeczny, filozofję. Trafność bystrych i przemyślanych spostrzeżeń autora stwierdza poprzedzająca książkę przedmowa Wacława Sieroszewskiego.

W serce „czerwonego lądu", do Paragwaju, Boliwji i Brazylji wprowadza nas porucznik M. B. Lepecki („W sercu czerwonego lądu". Nakład Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska". Cena zł. 12.—). „Przez pierwsze dwa miesiące przemierzałem pieszo i konno wschodnią część tego ciekawego kraju (Paragwaju) — pisze Lepecki, — włócząc się po stepach i selwach centralnych prowincyj. Mieszkałem u wodza jednego ze szczepów, ściskałem dłoń groźnego kacyka..., błąkałem się u niego w dżungli, polowałem na dzikie bestje, aż wreszcie, zmęczony trudami podróży, udałem się do stolicy kraju, do tej jedynej miejscowości paragwajskiej, która na miano miasta zasługuje, do Asuncion..." W ten sposób podróżując, prosto, bez literackiego patosu opowiada porucznik Lepecki o swych przygodach i obserwacjach, pociągających swoją egzotycznością, jak najciekawsze karty Mayne-Reid'a lub Coopera.

Charakter gruntownego studjum, opartego na obfitej literaturze, posiada książka W. T. Dobrzyńskiego o Egipcie współczesnym (Nakład Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska". Cena zł. 8.50). W naszem wyobrażeniu o Egipcie — słusznie stwierdza autor—tkwi niewątpliwie dużo pierwiastków emocjonalnych, dużo czaru poetyckiego, którego nimbem tak chętnie otaczamy to wszystko, co nosi na sobie znamię egzotyczności i mistycyzmu. Ale na tej wrażliwości artystycznej poprzestać nam nie wolno, układ bowiem współczesnych warunków wymaga czegoś więcej od narodu, którym jesteśmy i którym być pragniemy, wymaga przedewszystkiem jasnego i rzeczowego określenia naszego stosunku do wszystkich innych społeczności państwowych współczesnego świata, a więc dokładnej znajomości każdej z nich. Autor, w przekonaniu o potrzebie i możliwości nawiązania stosunków gospodarczych Polski z Egiptem, daje w swej pracy rzeczowe informacje o Egipcie współczesnym, jego historji, ustroju i stanie ekonomicznym.

Jak osiągnąć powodzenie. Rady sześciu Amerykanów.



John D. Rockefeller, miljarder, znany „król naftowy".

„Gdybym miał radzić młodzieńcowi, wchodzącemu w życie, powiedziałbym: jeśli chcesz osiągnąć w życiu powodzenie, nie buduj swych planów na oczekiwanej pomocy otoczenia czy to pracę swoją sprzedajesz, czy też jesteś człowiekiem niezależnym. Przy wyborze zawodu kieruj się myślą, w jaki sposób stać się możesz człowiekiem pożytecznym. Sprawdź, do czego czujesz powołanie i co odpowiada Twym zdolnościom, a zrobisz pierwszy krok na drodze życia.

Ten osiąga największe powodzenie, kto skutecznie służy swym bliźnim. Te przedsięwzięcia udają się, które przynoszą pożytek ogółowi. Przedsięwzięcia, nieodpowiadające potrzebom ludzkim, nie będą się rozwijały.

Samolubna próba zejścia z drogi, przynoszącej pożytek ogółowi, bywa zazwyczaj karana upadkiem danego człowieka. A tymczasem ci, którym się źle wiedzie, uskarżają się zazwyczaj na brak serca i współczucia ze strony innych, w żadnym razie nie ponoszących za to odpowiedzialności.

Moje poglądy na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych bezwątpienia są nieco przestarzałe, zasadnicze jednak podstawy życia handlowego nie zmieniają się dla każdej generacji ludzkiej. Nieraz myślę, że wielu jest wybitnych handlowców, obdarzonych inteligencją i energją, którzy niedostatecznie zgłębiają podstawy organizacji handlowej. Trzeba koniecznie w swych przedsięwzięciach mieć wyrobiony sąd bezstronny i uczciwy".

Charles M. Schwab (podobno polskiego pochodzenia), prezes „Bethlehem Steel Corp.":

„Owocnem jest dla mnie życie człowieka, który osiągnął zakreślony cel. Posiadanie pieniędzy można uważać za zwiastuna powodzenia, nie są one jednak wszystkiem. W mojem życiu, naprzykład, pieniądze nie są tem, co sprawia największą przyjemność i daje podnietę do życia.

Gdy spojrzę wstecz na moją czterdziestoletnią działalność, to przedewszystkiem jestem dumny ze stosunków handlowych, które nawiązywałem z wielkimi przemysłowcami świata — z niezliczonych, niebotycznych kominów fabrycznych, które okalają moją drogę życiową i z potężnej produkcji zbudowanych przeze mnie fabryk. Gdy w oczach otoczenia widzę uznanie, wtedy jestem zadowolony i zdaję sobie sprawę z tego, że stworzyłem rzeczy istotnie wartościowe. Jeśli mnie spytają, co jest najważniejszym środkiem dla osiągnięcia powodzenia w życiu, odpowiem, że opinja człowieka, któremu nie można nic zarzucić. Nic nie można osiągnąć w życiu, jeśli u swych bliźnich nie ma się opinji człowieka uczciwego.

Bądź przyjaznym dla innych! Jeśli wobec każdego, kogo spotkasz na swej drodze, będziesz uprzejmym i przyjacielskim, stwierdzisz wkrótce, że uprzyjemnia Ci to własne Twoje życie.

Wytrwałość winna być Twem hasłem, powodzenie nie przychodzi odrazu. Jeśli zaś stwierdzisz, że nie znajdziesz zadowolenia w wykonywanej przez siebie pracy, nie zwlekaj z jej zmianą. Niemożliwe jest być produkcyjnym i osiągnąć powodzenie w zawodzie, wykonywanym bez zamiłowania.

Sprzyjające okazje powinny zjawiać się same. Jedyną drogą zdobycia możliwości rozwoju jest poświęcenie się swym przedsięwzięciom całem sercem, duszą, każdą myślą, całą siłą swej woli czynu!"

Otto H. Kahn, dyrektor banku „Kühn, Looe et Co."

1) „Usuń ze swego słownika wyraz „niechęć" do pracy w czasie jej trwania.

Tej zasadzie zawdzięczam pierwsze swoje powodzenie. Wraz z dwoma innymi pracownikami byłem zajęty, przez kilka godzin dziennie, naklejaniem marek pocztowych. Przez odpowiedni podział pracy udało mi się osiągnąć rekord szybkości w klejeniu marek. Powodowało to ogólną wesołość w biurze. Kilka razy zauważyłem, że szef stał wpobliżu, obserwując nas. Pewnego dnia zawołał mnie do swego gabinetu i zakomunikował, że awansowałem w dowód uznania za moją, pełną oddania, pracę przy naklejaniu marek.

Fakt ten pozostał dla mnie nauką na całe życie.

2) Nie zapominaj, że najbardziej decydującym czynnikiem w życiu jest Twoja opinja. Pieniądze można zdobyć, ale na dobrą sławę trzeba sobie zasłużyć. Rozum, choćby najwspanialszy, nie wystarczy. Musisz mieć również prawy charakter.

3) Myśl! Gimnastykuj Twój mózg tak, jak gimnastykujesz swoje muskuły. Myślenie to najlepszy kapitał.

4) Posługuj się swoją wyobraźnią.

5) Bądź zawsze gotów do czynu, nie tracąc jednak cierpliwości i nie gorączkując się. Oszczędzaj swój czas, umiej jednak czekać. Pewien bardzo rozważny handlowiec mówił mi na początku mej karjery życiowej: „Nietylko sama głowa winna być brana w rachubę przy ubieganiu się o powodzenie. Inna część naszego ciała odgrywa również niepoślednią rolę. Ucz się myśleć, ale równocześnie ucz się siedzieć. Najbardziej szczęśliwi ludzie zawdzięczają swoje powodzenie umiejętności siedzenia w cierpliwem oczekiwaniu i rzucaniu się do czynu dopiero w odpowiednim momencie".

6) Unikaj wystawnego życia. Jeśli chcesz wywyższyć się ponad innych, wyzbądź się przedewszystkiem zawiści i bądź dobrej myśli.

7) Pracuj wytrwale, nie stawaj się jednak maszyną. Chroń swe ideały i unikaj cynizmu.

8) Bierz udział we wszystkich poczynaniach, pożytecznych dla ogółu.

9) Odnoś się do swych bliźnich z zaufaniem. Nie należy sądzić, że w życiu handlowem i wogóle w obcowaniu z ludźmi należy występować z ciągłą nieufnością ku nim.

10) Tych, którzy osiągają znaczne powodzenie, chciałbym specjalnie przestrzec. Powodzenie nie jest naturalnym podarunkiem życia. Podobnie jak za wszystko w życiu, trzeba płacić i za powodzenie. Jeżeli nie potrafisz swojej odpowiedzialności społecznej i obowiązków obywatelskich ustosunkować odpowiednio do Twego powodzenia, to nie licz na jego trwałość. Unikaj pochyłości, abyś nie upadł i nie popisuj się swojem powodzeniem nazewnątrz".

Walter P. Chrysler, szef firmy automobilowej:

„Często słyszymy zdanie: „Tajemnica powodzenia". Niema tajemnicy powodzenia! Doskonale wiemy, co je sprowadza.

Przedewszystkiem trzeba być zręcznym życiowo, umiejącym żyć. Zręczność jest uosobieniem cech, odgrywających ważną rolę w zdobywaniu powodzenia. Następnie uzdolnienie, głównie umiejętność stałego powiększania swej zręczności. Po trzecie: energja. Zręczność i uzdolnienie bez energji nic zdziałać nie potrafią. Podobnie z samą energją niczego dokonać nie można. Wielu ludzi potrafi ciężko i wytrwale pracować, nie znaczy to jednak, że pracują dobrze i wydatnie. Wkońcu należy również mieć sprzyjające okoliczności. Jak znajdujemy sprzyjające okoliczności?

Niektórzy potrafią je sobie wytworzyć. Inni mają węch i znajdują je. Ameryka jest, naprzykład, wymarzonym krajem szczęśliwych okazyj. Nie jest to przesadą. Nie chcę jednak twierdzić, że w innych krajach okazje takie nie zdarzają się.

Żyjemy w okresie, który potrzebuje ludzi ideowych. Miej więc swe ideały i dość odwagi, aby je w życie wcielać".

Marqus Loew, prezes „Metro-Goldgwyn Film Co." Te pouczenia napisał król kina na kilka dni przed śmiercią!

„Prawidła, jak należy iść w życiu zawsze naprzód, wiele razy pisano już i drukowano.

d. c na str. 4.

W rzeczywistości nie mają one znaczenia dla człowieka, który przywykł iść prostą drogą, nie zważając na przeszkody, zdążać do swego celu. Gdy jednak ktoś chce koniecznie stosować się do pewnych prawideł, należy je uprzednio gruntownie zbadać, czy nadają się do osiągnięcia danego celu.

Ten, który w życiu zawsze naprzód postępował, napracował się więcej od innych. Ma on prawo spoglądać na swój zegarek, czy nadchodzi godzina gry w golfa, ponieważ nigdy nie wyciąga zegarka podczas pracy. Jego triumfem jest to, że zawsze może grać w golfa wtedy, kiedy ma chęć.

Napisano już mnóstwo nonsensów o metodach, gwarantujących rzekomo człowiekowi powodzenie. Według mnie osiąga się je, zdążając prostą drogą do celu. Do tego potrzebne są: odwaga, uczciwość i uzdolnienie.

Gdy ktoś w swem życiu chce stale widzieć powodzenia, zdaje mi się, że najlepiej zrobi, jeśli weźmie kapelusz, palto i uda się do pracy".

Kermit Roosevelt, syn słynnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Teodora Roosevelta.

„Rzadko zastanawiamy się nad tem, co potrzebne jest do osiągnięcia w życiu powodzenia, jakkolwiek wydaje się nam zupełnie jasnem, że człowiek, który zdobył powodzenie, powinien umieć wyjaśnić, jak i dlaczego je zdobył.

Wiadomo, że z każdym rokiem ulegamy gruntownym zmianom i inaczej przeżylibyśmy rok ubiegły powtórnie. Do tego stosują się znane słowa Kiplinga:

„Chciałbym mówić do tego, kim byłem przed rokiem.

I dawać mu rady, które mogłyby mu pomóc.

Niestety, przychodzę za późno o rok jeden.

Smutne, że bogowie wcześniej nie użyczyli mi obecnej mej wiedzy".

Dlatego każdy musi sam dojść do wniosku, co potrzebne mu jest do osiągnięcia powodzenia. Naturalnie, są pewne powszechne zasady, które poznajemy jeszcze w wieku młodzieńczym. Zasady te są dla jednych bardziej pożyteczne, dla drugich mniej. Możliwe, że i to będzie zasadą, co powiedział nam kiedyś nasz ojciec przy grze w piłkę nożną: Nie bądźcie, dzieci, chytre i podstępne, ale gdy wam los zsyła piłkę, uderzajcie na nią odważnie i zdecydowanie.

W tem upomnieniu ukryta jest mądrość życiowa.

Solidność i energja to dwa najważniejsze czynniki. To dwie cechy, które mogą być kultywowane w każdym człowieku. Każdy przeciętny człowiek ma do tego dane. Wyobraźnia i umiejętność osiągania doświadczenia z działalności innych ludzi są dla powodzenia wydatną pomocą. Gdy zbada się uważnie powodzenie jakiegoś człowieka, można ustalić, że żadne nadzwyczajne rzeczy nie pomogły mu w jego osiągnięciu. Powodzenie nie ma w sobie żadnych tajemnic. Umiejętne zastosowanie właściwości solidnego człowieka i oryginalna indywidualność są prostemi warunkami zdobycia go".

Drukarnia Zakładów Wydawniczych M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie, Czerniakowska 225